

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI

Lublin

## MISTERIUM PODZIAŁU I JEDNOŚCI KOŚCIOŁA W TEOLOGICZNEJ REFLEKSJI GEORGES'A FLOROVSKY'EGO\*

Historia ruchu ekumenicznego pokazuje, w jaki sposób chrześcijanie próbowali określać kształt jedności, do której dążą. Tworzono tzw. modele jedności, które przynajmniej w przybliżeniu miały naświetlić główny cel oraz ukierunkować dążenia chrześcijan i Kościołów. Żadne z tych modeli nie okazały się wystarczające do przywrócenia jedności. Współcześnie nierzadko mówi się o kryzysie, a nawet impasie w ruchu ekumenicznym. Dlatego coraz częściej ekumeniści, w poszukiwaniach dróg do jedności, jeszcze raz uważnie przypatrują się koncepcjom kształtu jedności, które kilkadziesiąt lat temu poruszyły chrześcijaństwo.

Przy końcu lat czterdziestych naszego stulecia dążenia ekumeniczne przybrały bardziej instytucjonalny kształt. Coraz więcej Kościołów chrześcijańskich stawało się członkami nowo powstałej Światowej Rady Kościołów. Zaczęto szukać wspólnej bazy doktrynalnej. W tej atmosferze, na początku lat pięćdziesiątych, z propozycją „ekumenizmu w czasie” wystąpił wybitny teolog prawosławny Georges Florovsky<sup>1</sup>. Jego sposób poszukiwania jedności nie wyżył

---

Artykuł niniejszy został opracowany na podstawie rozprawy doktorskiej Autora pt. „*Ekumenizm w czasie*” według *Georges'a Florovsky'ego*, napisanej w Instytucie Ekumenicznym KUL pod kierunkiem prof. W. Hryniewicza OMI i obronionej 5 maja 1995 r. (recenzenci: bp prof. M. Sawa (ChAT), bp prof. A. Nossol (KUL); mps – Biblioteka Główna KUL).

<sup>1</sup> Georges Florovsky urodził się 9 września 1893 r. w Elizawietgradzie, niedaleko Odessy. W 1911 ukończył gimnazjum w Odessie i rozpoczął studia w zakresie historii, filozofii, filologii i nauk ścisłych. W latach 1919-1920 wykładał filozofię w dwóch wyższych szkołach pedagogicznych i na Uniwersytecie Odeskim. Po wybuchu rewolucji emigrował do Sofii, a następnie przeniósł się do Pragi, gdzie w latach 1922-1926 wykładał filozofię prawa. W 1926 r. objął katedrę patrologii w prawosławnym Instytucie Teologicznym św. Sergiusza w Paryżu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1932 r. z rąk metropolity Eulogiusza i przeszedł pod jurysdykcję Konstantynopola. Florovsky bardzo wcześnie zaczął się angażować ekumenicznie. Brał udział w międzywyznaniowych spotkaniach ekumenicznych organizowanych przez Nikołaja Bierdiajewa. W spotkaniach

tylko z osobistego uwrażliwienia, lecz w dużej mierze ukazywał stanowisko prawosławia w tym względzie. Florovsky'ego uznawano wówczas za jednego z najbardziej twórczych i aktywnych ekumenistów.

## I. JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN A JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA

Wielokrotnie w tekstach Florovsky'ego<sup>2</sup> znajdujemy wypowiedzi nt. braku

tych, o charakterze nieformalnym i naukowym, uczestniczyło wielu intelektualistów prawosławnych, rzymskokatolickich i protestanckich. W 1929 r. został członkiem Stowarzyszenia św. Albana i św. Sergiusza w Anglii (The Fellowship of St. Alban and St. Sergius). W dniach od 3-18 sierpnia 1937 r. brał udział w II Konferencji Komisji „Wiara i Ustrój Kościoła” w Edynburgu. Został wybrany na przewodniczącego podkomisji zajmującej się postępowaniem w Kościele oraz na członka Komitetu Czternastu, czyli głównego komitetu organizacyjnego, którego zadaniem miały być prace przygotowujące zorganizowanie Światowej Rady Kościołów. W czasie II wojny światowej, aż do 1944 r., przebywał w Jugosławii, pełniąc posługę kapelana i nauczyciela religii. W październiku 1944 r. osiedlił się na rok w Pradze, a następnie w grudniu 1945 r. powrócił do Paryża, gdzie wykładał teologię dogmatyczną i moralną. Lata powojenne to czas jego intensywnej działalności ekumenicznej. Między 1946 a 1948 r. regularnie jeździł do Genewy, uczestnicząc w pracach przygotowujących powstanie Światowej Rady Kościołów. Od Amsterdamskiego Zgromadzenia Ogólnego aż do 1961 r. był członkiem Komitetu Naczelnego i Wykonawczego Światowej Rady Kościołów. Jesienią 1948 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W Prawosławnym Teologicznym Seminarium św. Włodzimierza (St. Vladimir's Orthodox Theological Seminary) w Nowym Jorku otrzymał katedrę dogmatyki i patrystyki. W latach 1951-1955 sprawował tam funkcję rektora, w 1950-1955 wykładał historię i teologię wschodniego chrześcijaństwa na Columbia University, w 1951-55 w Union Theological Seminary oraz w Boston University's School of Theology w latach 1954-1955. W latach gdy był rektorem St. Vladimir's Seminary, jako jeden z członków Centralnego Komitetu ŚRK brał czynny udział w kolejnych spotkaniach w Chichester (1949), Toronto (1950), Rolle (1951), Lucknow (1952/1953) i Chicago (1954). W sierpniu 1952 r. bardzo aktywnie uczestniczył w III Światowej Konferencji Komisji „Wiara i Ustrój Kościoła” w Lund. Na drugim Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK w Evanston (1954) był głównym mówcą świata prawosławnego i zasłynął jako „prawdziwie międzynarodowa postać religijna”. W 1955 r. został profesorem patrystyki i teologii dogmatycznej w greckoprawosławnej Akademii Teologicznej Św. Krzyża (Holy Cross Greek Orthodox Theological School) w Brooklyn, Mass., w 1956 r. profesorem historii Kościoła wschodniego na Uniwersytecie Harvarda (Harvard University) w Cambridge, Mass., a w 1964 historii i sławistyki na Uniwersytecie w Princeton (Princeton University). Brał również udział w III Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK w New Delhi, obradującym między 19 listopada a 5 grudnia 1961 r. Florovsky uczestniczył również w obradach Konferencji „Wiary i Ustroju” w Montrealu (1963) i Aarhus (1964). W 1968 był delegatem na IV Zgromadzenie Ogólne w Uppsali. Ostatnie wielkie spotkanie ekumeniczne, na którym był obecny – to V Światowa Konferencja Komisji „Wiara i Ustrój Kościoła”, odbywająca się w Louvain (1971). Florovsky uczestniczył także w wielu kongresach naukowych. Był członkiem Amerykańskiej Akademii Nauk, honorowym członkiem Akademii Ateńskiej i Akademii Brytyjskiej oraz od 1965 r. członkiem rady Instytutu Ekumenicznego w Jerozolimie. Zmarł 11 sierpnia 1979 r. w Princeton.

<sup>2</sup> Artykuły Florovsky'ego cytowane są głównie na podstawie *The Collected Works* (CW)

jedności wśród chrześcijan oraz istniejącej wciąż jedności w Chrystusie, która pozwala mówić o zachowaniu jedności Kościoła<sup>3</sup>

Nawiązując do dyskusji, jaka toczyła się na Zgromadzeniu ŚRK w Evanston nt. „Nasza jedność w Chrystusie a nasz brak jedności jako Kościołów”, Autor wyjaśnia znaczenie pojęć „jedność w Chrystusie” i „jedność Kościoła” Stwierdza mianowicie, że „Kościół jest jeden” Jedność należy do samej istoty Kościoła. Ustanowił ją Chrystus: *ut omnes unum sint*. Zdaniem rosyjskiego ekumenisty tylko w Kościele możliwa jest prawdziwa jedność: w tajemnicy zbawiającej miłości Ojca, przez ofiarę Wcielonego Syna, stwórczą moc Ducha Świętego, na obraz i podobieństwo Niepodzielnej Trójcy<sup>4</sup>

Chrześcijanie są zjednoczeni w Chrystusie, w Jego zbawiającej miłości, z której żaden człowiek nie jest wyłączony, gdyż Chrystus umarł za każdego, za całą ludzkość i wszystkie stworzenia<sup>5</sup> Jednakże w odniesieniu do nich można mówić o podziale, albowiem – jak stwierdza Florovsky – nie Kościół, lecz chrześcijanie są podzieleni. Świat chrześcijański doświadcza schizm i rozdarcia. Ciało chrześcijan, a nie ciało Kościoła jest podzielone. Jedynie nadzieja jedności nie została jeszcze utracona, i to właśnie jest jedyny znak jedności, stale obecny wśród chrześcijan.

Rosyjski teolog wyraźnie stwierdza, że „Kościół jest jeden i niepodzielny w swej jedności”<sup>6</sup> Jako taki nie jest i nie był podzielony<sup>7</sup> Jego zdaniem bardziej zasadne jest mówienie o odejściu, oddzieleniu się od Kościoła niż o podziałach w Kościele<sup>8</sup> W związku z tym pyta: czy *Una Sancta*, Kościół Boga może być w ogóle podzielony? Czy „podzielony Kościół byłby w ogóle Kościołem”?<sup>9</sup> Jakkolwiek by określać fakt podziałów, nie zlikwiduje to schizmy. Flo-

t. XIII: *Ecumenism I. A Doctrinal Approach* (Vaduz 1989).

<sup>3</sup> Por. CW XIII s. 28: „There is but one Church, as there is but One Lord, Christ Jesus, and the only hope of Life Eternal, in him and through him. Yet, *Christians are divided*. The Christian World is in schism. Christendom is split into antagonistic camps”

<sup>4</sup> Por. G. F l o r o v s k y. *The Doctrine of the Church and the Ecumenical Problem*. „Ecumenical Review” 2:1949/1950 s. 152.

<sup>5</sup> Por. CW XIII s. 28.

<sup>6</sup> CW XIII s. 14.

<sup>7</sup> Por. CW XIII s. 14: „The Church is not divided and not divisible. And the very word 'Church', is strict and precise word usage, does not have or tolerate a plural form – unless in the figurative and untrue sense [...] Let us say that what occurred was neither a division of the Church nor a 'division of the Churches’”

<sup>8</sup> Por. CW XIII s. 15: „Let us more accurately speak of disunion in the Church, but of dissociation from the Church. But the very fact of dissent and schism remains”

<sup>9</sup> Por. *The Doctrine of the Church and the Ecumenical Problem* s. 152.

rovsky nieustannie podkreśla, iż chrześcijanie są wciąż podzieleni; nie tylko myślą różnie, ale też różnie wierzą.

## II. ŹRÓDŁA PODZIAŁÓW W KOŚCIELE

Chociaż wolą i pragnieniem Pana Kościoła jest, aby Jego uczniowie stanowili jedno, to historia chrześcijaństwa dowodzi, że jedności nie zachowano. Pozostaje ona często dalekim celem, odsuwanym aż po granice wydarzeń eschatycznych. Florovsky bardzo sugestywnie i wiernie maluje obraz podzielonego chrześcijaństwa. Stwierdza, iż współczesne życie chrześcijan cechuje trwanie w podziałach, zarówno na płaszczyźnie myśli, jak i działania. Wspólnota poglądów i jednomyślność ducha nie istnieją już między chrześcijanami<sup>10</sup>

Godnym uwagi jest pogląd Florovsky'ego, że być może największym osiągnięciem ruchu ekumenicznego w jego czasach jest odważne przyznanie, że między chrześcijanami istnieje **w i e l k a n i e z g o d n o ś ć**, głęboka różnica, która jest nie do przewyciężenia poprzez praktykowanie miłości bliźniego, miłosierdzia i postawę tolerancji. Chrześcijanie muszą stale i szczerze przyznawać, że faktycznie istnieją między nimi różnice i niezgodności<sup>11</sup>

Nie można wszystkich źródeł podziału umieszczać na płaszczyźnie pozateologicznej, tzn. w zachowaniach ludzi czy w sprawach społeczno-politycznych. Rosyjski teolog wielokrotnie podkreśla, iż prawdziwe sedno tragedii chrześcijańskiej tkwi w fakcie, że w wielu konkretnych momentach historii podziały powstały wskutek prób dochowania wierności Chrystusowi i szczerego zapału zachowania prawdziwej wiary<sup>12</sup> Te same powody nakazują chrześcijanom trwać w podziale do dzisiaj. Tak więc tragizm sytuacji podziałów wzmaga fakt, iż wierność Chrystusowi i prawdzie nie tylko je spowodowała, ale też wciąż je umacnia. Czy można zatem oczekiwać od chrześcijan, ażeby poczynili ustępstwa i zrezygnowali ze swojej interpretacji wierności prawdzie i Chrystusowi na rzecz zaprowadzenia abstrakcyjnej jedności? Zdaniem Florovsky'ego takie postawienie sprawy nie byłoby ani zbyt mądre, ani właściwe. Nie można wyma-

<sup>10</sup> Por. CW XIII s. 28.

<sup>11</sup> CW XIII s. 29: „The greatest achievement of the modern Ecumenical Movement was probably in the courage to acknowledge that *there was a major disagreement*, our deepest difference (to use the Amsterdam phrasing) which simply cannot be exorcised by any appeal to charity or toleration. We must take this existing tension or divergence within Christendom with utter seriousness. We should be frank and outspoken with each other: *there is difference, there is disagreement*”

<sup>12</sup> Por. CW XIII s. 30.

gać ani od katolików, ani od protestantów, by zrezygnowali z czegoś, co – ich zdaniem – stanowi o istocie wierności Chrystusowi<sup>13</sup>

W analizowanych artykułach padają stwierdzenia, że chrześcijanie powinni stanowić jedno, a także jedność ową ukazywać światu<sup>14</sup> Prawda ta nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jednakże rosyjski myśliciel stawia pytania: w jaki sposób świat chrześcijański może stanowić jedno? Co to znaczy, że chrześcijanie pojednają się i będą stanowić jedno w Chrystusie? Jakie jest znaczenie takiego pojednania? Gdzie leży droga – bądź drogi – do jedności?<sup>15</sup> Znajomość historii pozwala stwierdzić Autorowi, że w przeszłości było wiele prób przywrócenia jedności między chrześcijanami, nawet zbyt wiele. Próby te nie powiodły się. Nic tak bardzo nie szkodzi jedności, jak nieudane próby jej zaprowadzenia, po których zostaje gorzka pamięć i zawiedziona nadzieja. Źródła podziałów nie można umiejscawiać tylko w nietolerancji, dumie, pysze i żądzy władzy. Rzutują one co prawda na jakość i trwałość podziałów, ale nie są ich jedynymi przyczynami. „Pierwotne źródło chrześcijańskich schizm tkwi nie w moralnej deprawacji czy ludzkiej słabości, lecz w trwaniu w błędzie”<sup>16</sup> Stwierdzenie to Florovsky wyjaśnia następująco: co prawda przyczyną podziałów jest brak miłości, ale nie w odniesieniu do bliźniego, lecz – do Boga. Konsekwencją tego jest zaciemnienie duchowej wizji człowieka, nie rozpoznającego już swego Ojca – ostatecznej Prawdy. Nie znając Ojca, nie potrafi rozpoznać swoich braci. Prowadzi to Florovsky'ego do konkluzji: „Źródło podziałów i schizm leży przede wszystkim w różnicy przekonań dotyczących Prawdy”<sup>17</sup>

### III. IMPERATYW EKUMENICZNY

Florovsky wyprowadza obowiązek ekumenicznego zaangażowania przede wszystkim z doświadczenia konsekwencji podziałów na płaszczyźnie społecznej. Chodzi tu przede wszystkim o brak wiarygodności uczniów Chrystusa. Ponadto obowiązek dążenia do jedności wypływa z doświadczenia eklezjalnego. Jeżeli z woli Chrystusa istotną cechą Kościoła jest jedność, to chrześcijanie nie mogą trwać w podziale.

<sup>13</sup> Por. CW XIII s. 31.

<sup>14</sup> CW XIII s. 15; por. CW XIII s. 29.

<sup>15</sup> Por. CW XIII s. 15.

<sup>16</sup> CW XIII s. 16: „But the initial source of these Christian schism was not moral depravity or human weakness, but delusion”

<sup>17</sup> CW XIII s. 16.

Rosyjski teolog bardzo wyraźnie podkreśla potrzebę praktycznej współpracy chrześcijan. Jest to, obok dogmatycznej, druga zasadnicza droga ekumenicznej pielgrzymki Kościołów do jedności. Odkrycie sensu chrześcijańskiej odpowiedzialności za świat należy bez wątpienia do większych osiągnięć ruchu ekumenicznego. Akcentując potrzebę praktycznej współpracy chrześcijan, Florovsky pokazuje, że chrześcijaństwo nie jest jedynie głoszeniem pewnych ogólnych zasad, lecz wspólnotą codziennego życia. Jego zdaniem chrześcijaństwo musi być „praktyczne” i stosować w każdej sytuacji zasady, które konsekwentnie głosi. Ewangelia pokazuje, iż chrześcijanie nie mogą zachowywać zimnej obojętności wobec potrzeb i wyzwań tego świata, wobec cierpienia i beznadziejności nurtującej człowieka. Sprawy dotyczące godności człowieka czy sprawiedliwości społecznej należą do centralnych zadań Kościoła.

Bezspornym faktem jest, iż chrześcijanie coraz wyraźniej uświadamiają sobie skandaliczny fakt podziałów. Wzrasta wciąż potrzeba pojednania i życia w jedności. Idea chrześcijańskiej jedności staje się „tematem ery, tematem czasu, tematem historii”<sup>18</sup> Jawnie i wyraźnie mówi się o nienaturalności podziałów i braku miłości do Chrystusa. Jednakże bicie na alarm w tej kwestii nie wystarczy. Rosyjski teolog ostrzega, że nagłe zainteresowanie jednością może szybko przerodzić się w bezkrytyczny zachwyty nad sobą i własną tradycją. Dlatego też jedność w Chrystusie można osiągnąć tylko poprzez zachowanie trzeźwości i duchowej czujności. Pragnienie jedności musi stale dojrzewać. Droga do jedności jest trudna, wymaga odwagi i wytrwałości. Florovsky mówi nawet o aporii jedności. Trzeba – jego zdaniem – liczyć się z trudnościami, które wydawać się będą nie do przewyciężenia.

#### IV KRYTYCZNA OCENA DOTYCHCZASOWYCH DZIAŁAŃ EKUMENICZNYCH

Zdaniem rosyjskiego teologa niemożliwe jest osiągnięcie jedności w sposób szybki i łatwy. Wymaga ona wytrwałego wspinania się „górzystą drogą” Pierwszym etapem – na którym właśnie chrześcijanie się znajdują – jest spotkanie i wzajemne poznanie. Ponieważ przez wieki nie było wspólnego języka ani wspólnego życia chrześcijan, dlatego teraz należy rozpocząć od małych kroków, prowadzących do wzajemnego poznania się. Zgromadzenia ekumeniczne są w tym bardzo pomocne, chociaż nie przewyciężają od razu stanu rozdzielienia.

---

<sup>18</sup> Por. CW XIII s. 15.

W przeświadczeniu Florovsky'ego należy w tym kontekście podkreślić pozytywną rolę spełnianą przez Światową Radę Kościołów. Jednakże dopowiada, iż nie została ona ustanowiona po to, by pełnić funkcje Kościoła nadrzędnego, lecz by inicjować i stymulować współpracę, służyć radą, organizować konferencje.

Poszukiwanie chrześcijańskiej jedności należy do centralnych zadań, wobec których stanęli także teologowie prawosławni. Nie jest to co prawda problem, który powstał w ich Kościele, ale prawosławni nie mogą przyjąć wobec niego dystansu. Florovsky sytuuje problem ekumeniczny w świecie protestanckim; tam właśnie, od czasów Reformacji, narastało zjawisko podziałów wśród chrześcijan.

Podział wyznaniowy, będący nie zamierzonym skutkiem Reformacji, był postrzegany przez Autora jako główny problem ekumeniczny<sup>19</sup>. Dążenie do chrześcijańskiej jedności wyrażane jest w świecie protestanckim jako potrzeba stworzenia międzywyznaniowych uzgodnień. Na przykładzie konstytucji Komisji „Wiara i Ustrój Kościoła” Florovsky pokazuje, iż we współczesnych mu dążeniach ekumenicznych chodzi o to, by jedność ukazać, a nie odbudować. Dodaje, iż powszechnie w świecie protestanckim przyjmuje się, że wyznania są równorzędne i dlatego mogą z równym zaangażowaniem uczestniczyć w ekumenicznych przedsięwzięciach. Takie postawienie sprawy należy do „delikatnych problemów”<sup>20</sup>, gdyż bezpośrednio prowadzi do stworzenia „otwartej wspólnoty”<sup>21</sup> bądź praktykowania interkomunii podczas ekumenicznych spotkań.

W dobie powszechnych nawoływań o praktykowanie „otwartej wspólnoty” między chrześcijanami rosyjski ekumenista wyraża swój sprzeciw wobec takich koncepcji. Przyznaje, że poczucie braterstwa jest ważne dla chrześcijan, ale nie zastąpi ono prawdziwej jedności. „Otwarta wspólnota” byłaby właśnie zafałszowaniem prawdziwej jedności.

---

<sup>19</sup> CW XIII s. 136. Por. *The Orthodox Church in the Ecumenical Movement. Documents and Statements 1902-1975*. Ed. C. G. Patelos. Geneva 1978 s. 97.

<sup>20</sup> Por. CW XIII s. 137.

<sup>21</sup> Dokumenty z III Konferencji Komisji „Wiara i Ustrój” w Lund (1952) podają definicję otwartej wspólnoty: „Where a Church on principle invites members of other Churches to receive communion when they are present at its communion services, e.g. the Methodist, Congregationalist, and most of the Reformed Churches” Por. *A Documentary History of Faith & Order Movement 1927-1963*. Ed. L. Visher. St. Louis, Mo. 1963 s. 119.

## V „EKUMENIZM W PRZESTRZENI”

Jedność chrześcijan jest w świecie protestanckim postrzegana jako potrzeba osiągnięcia międzywyznaniowej zgodności i pojednania. Prawosławni nazywają taki rodzaj ekumenizmu „ekumenizmem w przestrzeni” (*ecumenism in space*). Ich zdaniem jest on nieadekwatny, niekompletny i nie oddaje właściwie istoty ekumenicznego problemu<sup>22</sup> Rosyjski teolog zdecydowanie sprzeciwia się „protestanckiemu” pojmowaniu istoty działań ekumenicznych. Według protestantów fundamentalna jedność chrześcijan właściwie nie została zniszczona. Jedność dana przez Boga jest ciągle zachowana, a Kościół, utożsamiany z całym chrześcijańskim światem, nie jest podzielony<sup>23</sup> Podziały mają jedynie charakter historyczny i mogą zostać przewyciężone dzięki uzgodnieniom teologicznym. Kościół zachował jedność, lecz niewłaściwie lub niewystarczająco ukazuje ją światu. Dlatego też działania ekumeniczne nie mają na celu odzyskanie utraconej jedności, lecz w coraz większym stopniu jej ukazanie<sup>24</sup> Z takim przedstawieniem sprawy wiąże się kolejny problem: jeżeli jedność jest dana i zachowana, to zasadne stają się wołania o „otwartą wspólnotę” i praktykowanie interkomunii<sup>25</sup>, na co – według Autora – nie można się zgodzić. Taka interpretacja protestanckich dążeń do jedności znajduje potwierdzenie w dokumentach Komisji „Wiara i Ustrój”<sup>26</sup>

Teologowie prawosławni widzą w całej pełni problem ekumeniczny sformułowany przez protestantów. Jednakże wyznaniowość i związane z tym kwestie nie należą do istoty problemu. Tkwi on znacznie głębiej. Wiąże się z istnieniem schizm, podziałów i rozpadem wspólnoty chrześcijańskiej<sup>27</sup> „Prawosławni widzą ten problem w całościowym kontekście historii chrześcijańskiej i wyjaśniają go w kategoriach teologicznych”<sup>28</sup> Jeżeli prawosławni zaangażowali się w ruch ekumeniczny, to ich zadaniem będzie dążenie do praktykowania prawdzi-

<sup>22</sup> Por. CW XIII s. 152 n.

<sup>23</sup> Por. CW XIII s. 154.

<sup>24</sup> Por. CW XIII s. 153.

<sup>25</sup> Por. CW XIII s. 154.

<sup>26</sup> Por. CW XIII s. 154: „The basic aim and function of this commission is described here as follows: 'To proclaim the essential oneness of the Church of Christ and to keep prominently before the World Council and the Churches the obligation to manifest that unity and its urgency for the work of evangelism'”

<sup>27</sup> Por. CW XIII s. 137: „But the ultimate ecumenical problem is much deeper and longer, and much more tragic and painful. For the Orthodox it is primarily the problem of schism, of secession and separation, of disruption and disintegration”

<sup>28</sup> CW XIII s. 137



wej „ekumeniczności” To przekonanie pozwala Florovsky’emu sformułować cel jedności: jest nim jedność chrześcijan pojęta integralnie. Jedność częściowa jawi się przy tym tylko jako krok prowizoryczny<sup>29</sup>

Dla rosyjskiego teologa ruch ekumeniczny nosi zamię przede wszystkim protestantyzmu. Wydawać by się mogło, że dla prawosławnych nie ma miejsca w tych przedsięwzięciach<sup>30</sup> Autor jednak zdecydowanie zaprzecza takiemu ujmowaniu zjawiska. Prawosławie ma swoje zadania i swoje posłannictwo na drodze do jedności<sup>31</sup>, chociaż niejednokrotnie trudno jest precyzyjnie określić ich sens<sup>32</sup> Sposób pracy ŚRK i proponowane przez nią drogi osiągnięcia jedności nie są wystarczające dla teologa prawosławnego. Z tego też względu działania ŚRK domagają się dopełnienia perspektywą, która pozwoli zarysować w pełni integralną wizję chrześcijańskiej jedności.

## VI. „EKUMENIZM W CZASIE”

Niezbędne jest zatem – według prawosławnych – aby „ekumenizm w przestrzeni” uzupełnić „ekumenizmem w czasie” (*ecumenism in time*), który jest czymś znacznie więcej niż uprawianiem „teologii porównawczej”, gdyż wymaga usunięcia wszystkich niezgodności, które dzielą wyznania<sup>33</sup> Nawet jeśli przyjęto kilka uzgodnień, to jednak należy odrzucić optymistyczną iluzję, że już osiągnięto zgodność w sprawach decydujących. Aby ekumenizm był rzeczywiście „ekumeniczny” – stwierdza Florovsky – należy odkryć jego wymiar historyczny<sup>34</sup> „Ekumenizm w czasie” jest konieczny do osiągnięcia odległego celu widzialnej jedności i dlatego też powinien stanowić istotne zadanie dla ruchu ekumenicznego. Postulat odwoływania się do sprawdzianu Tradycji, pośród ciągle trwających konfliktów i niezgodności, z jakimi borykają się Kościoły chrześcijańskie, został po raz pierwszy sformułowany w komunikacie Zgromadzenia Ogólnego ŚRK w Evanston (1954)<sup>35</sup> Kościół prawosławny od samego

<sup>29</sup> Por. CW XIII s. 138: „The goal of reunion is Christian unity, and by its very nature it must be integral and comprehensive. A 'partial unity' is a contradictory concept, and no solution. In any case, it to be no more than a provisional step”

<sup>30</sup> Por. CW XIII s. 163.

<sup>31</sup> Por. CW XIII s. 156.

<sup>32</sup> Por. CW XIII s. 160.

<sup>33</sup> Por. CW XIII s. 32.

<sup>34</sup> Por. CW XIII s. 139.

<sup>35</sup> G. F l o r o v s k y. *The Challenge of Disunity*. „St. Vladimir’s Theological Quarterly” 3:1954/55 nr 1-2 s. 31-36. Por. A. B l a n e. *A Sketch of the Life of Georges Florovsky*. W:

początku ekumenicznego zaangażowania czuł się zobowiązany do odświeżania swej tradycji doktrynalnej jako punktu odniesienia dla Kościoła powszechnego. W tradycji prawosławnej ruch ekumeniczny może znaleźć inspirację i bogactwa. Prawosławni pojmują swoje powołanie jako gwarantujące „ekumenizm w czasie”, który jest „w sercu jedności”<sup>36</sup> Ustawicznie przypominają, że „ruch ekumeniczny musi rozumieć historię Kościoła jako jedną dynamiczną całość”<sup>37</sup> „Ekumenizm w czasie” jest drogą trudną, gdyż wymaga uważnego i krytycznego przestudiowania chrześcijańskiej historii<sup>38</sup>

Wciąż jeszcze ani w chrześcijaństwie, ani w ruchu ekumenicznym nie doszło do wystarczającego zgłębienia dzieła poprzednich pokoleń, natomiast zbyt intensywnie poszukujemy inspiracji w wiekach współczesnych. Nie bierzemy pod uwagę, że ostatecznie wszystkie chrześcijańskie przekonania podlegają testowi Tradycji<sup>39</sup> Tradycja Ojców Kościoła może stać się miejscem spotkania podzielonych chrześcijan. Trwa ona mimo podziałów i kłótni. Powrót do Tradycji jest w rzeczy samej powrotem do „świętego Kościoła, w którym Pan jest zawsze obecny”<sup>40</sup> W związku z tym Autor określa pierwsze zadanie ruchu ekumenicznego następująco: odkrycie i wskazanie właściwego kierunku działań ekumenicznych, a mianowicie przez Tradycję ku Kościołowi pierwszych wieków.

„Prawosławie jest uniwersalną prawdą, prawdą dla całego świata, dla wszystkich wieków i wszystkich narodów”<sup>41</sup> Tak określona świadomość prawosławia jest źródłem zaangażowania ekumenicznego<sup>42</sup> Można wręcz mówić

*Georges Florovsky. Russian Intellectual and Orthodox Churchman.* Ed. A. Blane. Crestwood, NY 1993 s. 104.

<sup>36</sup> Por. I. B r i a. *The Sense of Ecumenical Tradition. The Ecumenical Witness and Vision of the Orthodox.* Geneva 1991 s. 24.

<sup>37</sup> Tamże s. 62: „The ecumenical movement must understand the history of the Church as one dynamic whole”

<sup>38</sup> Por. CW XIII s. 139.

<sup>39</sup> Por. CW XIII s. 32: „But all Christian convictions are subject to an ultimate test by *paradosis*, by tradition”

<sup>40</sup> CW XIII s. 32.

<sup>41</sup> CW XIII s. 160.

<sup>42</sup> Potwierdza to stanowisko Panprawosławnej Komisji przygotowawczej do Soboru (Chambésy 1986), przedstawione we wnioskach końcowych. W części dotyczącej relacji Kościoła prawosławnego do ruchu ekumenicznego czytamy: „Kościół prawosławny jest głęboko przekonany w swojej świadomości eklezjalnej, że jest nośnikiem oraz świadkiem wiary i Tradycji jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła. Sądzi też, iż w dążeniu do zjednoczenia chrześcijan zajmuje centralne miejsce w dzisiejszym świecie. Kościół prawosławny stwierdza, że z różnych przyczyn i w różny sposób w ciągu historii wielokrotnie, i to w ważnych punktach, dochodziło do odstępstw od Tradycji nie podzielonego Kościoła, przez co w świecie chrześcijańskim powstało

o szczególnej odpowiedzialności<sup>43</sup>, obowiązku<sup>44</sup>, a nawet o pewnego rodzaju imperatywie ekumenicznym dla Kościoła prawosławnego<sup>45</sup> Florovsky wciąż stawia pytania: Czy Kościół prawosławny wykorzystał wszelkie środki, aby wiara prawosławna stała się w świecie znana? Czy jego świadectwo jest wystarczająco określone w ruchu ekumenicznym? Autor wyraźnie łączy obecność prawosławia w ruchu ekumenicznym z ogólną ideą świadectwa wobec podzielonego świata<sup>46</sup> Przekonaniu Florovsky'ego o wyjątkowej roli prawosławia w dążeniu do jedności nie towarzyszy jednak krytyczna refleksja o życiu współczesnego mu Kościoła prawosławnego. Tymczasem teologowie jego doby niejednokrotnie stwierdzają potrzebę odnalezienia głębszej jedności wśród wspólnot prawosławnych<sup>47</sup>

Określenie prawosławnego zaangażowania ekumenicznego jako misji może budzić podejrzenia o uprawianie prozelityzmu czy propagandy<sup>48</sup> Nic podobnego nie ma jednak miejsca. Chodzi przede wszystkim o świadectwo zachowania wierności Kościołowi pierwszych wieków, całej apostołskiej i wspólnej Tradycji<sup>49</sup> Pozwala to Kościołowi prawosławnemu trwać ponad wszelkimi podziałami i dzięki temu służyć za punkt odniesienia dla innych chrześcijan. Florovsky określa dokładnie miejsce prawosławia w ruchu ekumenicznym: „Prawosławie reprezentuje patrystyczny moment w ekonomii ekumenizmu”<sup>50</sup>

---

wiele pojęć o jedności i istocie Kościoła. Kościół prawosławny opiera jedność Kościoła na fakcie, że został on założony przez Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz na wspólności Świętej Trójcy i sakramentów. Jedność ta przychodzi w sukcesji apostołskiej i Tradycji Ojców, jest w nich wyrażona i trwa do dzisiejszego dnia. Zadaniem i obowiązkiem Kościoła prawosławnego jest przekazywanie całej prawdy zawartej w Piśmie świętym i Tradycji, gdyż za ich pośrednictwem Kościołowi jest nadawany uniwersalny charakter. [...] Kościół prawosławny zawsze czynił starania, aby różne Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie pobudzać do wspólnego poszukiwania utraconej jedności chrześcijan, tak aby wszyscy osiągnęli jedność w wierze” (por. *III. Vorkonziliare Panorthodoxe Konferenz (Chambésy, 28. Oktober-6. November 1986)*. „Una Sancta” 42:1987 H. 1 s. 12.

<sup>43</sup> Por. CW XIII s. 161.

<sup>44</sup> Por. CW XIII s. 167.

<sup>45</sup> Por. *The Ecumenical Nature of the Orthodox Witness. Report of a Consultation of Orthodox Theologians* [1977]. W: *Apostolic Faith Today. A Handbook for Study*. Faith and Order Paper nr 124. Geneva 1985 s. 175-179.

<sup>46</sup> Por. CW XIII s. 167.

<sup>47</sup> Por. E. T i m i a d i s. *Neglected Factors Influencing Unity*. „Greek Orthodox Theological Review” 14:1969 nr 2 s. 136.

<sup>48</sup> Por. CW XIII s. 161.

<sup>49</sup> Por. CW XIII s. 165: „By her witness the Eastern Church does not impose her own claims but rather reminds all Christians of their common heritage and of their common background”

<sup>50</sup> CW XIII s. 161.

Prawosławni nie akceptują idei równorzędności, równowartości wyznań, w związku z tym nie przyjmują idei osiągnięcia jedności jako międzywyznaniowego uzgodnienia stanowisk. Prawosławie nie jest jakimś wyznaniem jednym z wielu równie wartościowych wyznań<sup>51</sup> Chociaż przyjęto poprawkę do konstytucji Komisji „Wiara i Ustrój” o „eklezyjalnym statusie wyznań”, to jednak – zdaniem Autora – jest ona niewystarczająca<sup>52</sup> Prawosławie postrzega siebie jako jedyny prawdziwy Kościół (*the Church*)<sup>53</sup>

Takie stanowisko Kościoła prawosławnego, z którym Florovsky również się identyfikuje, sformułowane zostało bardzo wyraźnie w artykule *Poszukiwanie jedności chrześcijan a Kościół prawosławny*<sup>54</sup> Na pierwszy rzut oka może się wydawać, iż jest to stwierdzenie dość aroganckie. Nie określa ono jednak doskonałości prawosławia, lecz przede wszystkim wskazuje na jego odpowiedzialność. Kościół ciągle pielgrzymuje. Tej pielgrzymce towarzyszą błędy i upadki. Pomimo to Kościół prawosławny zachowuje tożsamość w ciągu wieków. Dzieciństwo pierwszych wieków trwa w nim nienaruszone<sup>55</sup> Kościół prawosławny

---

<sup>51</sup> CW XIII s. 154: „The Orthodox cannot consider the sum total of various historic denominations as the Church. Indeed, they cannot accept the 'parity of denominations' as regard all of them as 'churches'” Por. V T. I s t a v r i d i s. *The Orthodox Church in the Ecumenical Movement 1948-1968*. W: *The Ecumenical Advance. A History of the Ecumenical Movement*. T. 2: 1948-1968. London 1970 s. 303: „Orthodoxy does not regard herself as one of the confessions, but as the true Church, the *Una Sancta* of the Symbol of Faith [...]”; *Die Beschlüsse der III. Vorkonziliaren Panorthodoxen Konferenz* s. 13: „Kościół prawosławny mimo swego udziału w ŚRK pozostaje wierny swojej eklezjologii, jej tożsamości z wewnętrzną strukturą i nauką niepodzielnego Kościoła. Nie akceptuje zupełnie idei «równości wyznań». Dlatego też dążenie do jedności w ramach ŚRK nie może być tylko rezultatem teologicznych układów. Bóg nawołuje wszystkich chrześcijan do jedności w wierze, która żyje w Kościele prawosławnym, w sakramentach i Tradycji”

<sup>52</sup> Por. CW XIII s. 155.

<sup>53</sup> CW XIII s. 139: „The Orthodox Church claims to be *the Church*” Por. CW XIII s. 160 nn. 167; I s t a v r i d i s, jw. s. 290.

<sup>54</sup> Por. *The Quest for Christian Unity and the Orthodox Church*. CW XIII s. 136-144.

<sup>55</sup> Por. CW XIII s. 140: „The Orthodox Church is conscious and aware of her identity through the age, in spite of all historic perplexities and changes. She has kept intact and immaculate the sacred heritage of the Early Church, of the Apostles and the Fathers, 'the faith which was once delivered unto the saints' She is aware of the identity of her teaching with apostolic message and the tradition of the Ancient Church, even though she might have failed occasionally to convey this message to particular generations in its full splendor and in a way that carries conviction” Słowa Florovsky'ego brzmią jak cytat z uzgodnionego stanowiska teologów prawosławnych, które dołączono do dokumentów II Zgromadzenia ŚRK w New Delhi (1961). Por. I s t a v r i d i s, jw. s. 97: „The Orthodox Church is aware and conscious of the identity of her inner structure and of her teaching with the Apostolic message (kerygma) and the tradition of the ancient undivided Church. She finds herself in an unbroken and continuous succession of sacramental ministry, sacramental life, and faith. Indeed, for the Orthodox the apostolic succession of

kontynuuje żywą tradycję Kościoła starożytnego, ekumenicznych soborów i Ojców Kościoła. Zawiera w sobie patrystyczną Tradycję, jej liturgiczne i duchowe bogactwo. Jednak nie jest Kościołem archaicznym. Jest przede wszystkim żywą tradycją (*living tradition*)<sup>56</sup> Tradycja właśnie „jest tym, co nadaje Kościołowi prawosławnemu jego chrześcijańską tożsamość”<sup>57</sup> Nie ludzie, lecz Duch Święty sprawia, iż jest to Tradycja wiecznie żywa i rozumiała we wszystkich wiekach. Przekracza ona historyczne uwarunkowania<sup>58</sup> Refleksja Florovsky'ego na temat Tradycji stanowi podstawę jego wizji jedności, do której zmierzają chrześcijanie.

Autentyczność i prawdziwość Kościoła prawosławnego ujawnia się – zdaniem Florovsky'ego – w nieprzerwanym życiu sakramentalnym i ciągłości wiary. Życie sakramentalne i duchowe Kościoła jest wciąż takie samo w ciągu wieków. Właśnie dzięki takiemu charakterowi Kościół prawosławny może uznać siebie – pośród podzielonego chrześcijańskiego świata – za „jedynego strażnika starożytnej wiary i struktury kościelnej, to znaczy za prawdziwy Kościół”<sup>59</sup> W związku z tym Kościół prawosławny nie może też siebie nazwać „wyznaniem”; zaledwie jednym spośród wielu wyznań chrześcijańskich. Nie jest jednym z wyznań dlatego, że inne Wspólnoty chrześcijańskie pojawiły się wskutek odłączenia się od Kościoła starożytnego<sup>60</sup> Prawosławie zaś niezmiennie trwa w tym dziedzictwie<sup>61</sup> Według Florovsky'ego Kościół prawosławny może i powinien głosić swoje głębokie przekonanie, iż zajmuje wyjątkową pozycję wśród podzielonych chrześcijan<sup>62</sup> Stąd jednak wynika dla prawosła-

---

episcopacy and sacramental priesthood is an essential and constitutive, and therefore obligatory element of the Church's very existence” Podobne przekonanie głosi Kościół rzymskokatolicki. Por. N. B u x. *Jedność i katolickość Kościoła powszechnego w Kościołach partykularnych*. „Communio” 8:1988 nr 2 s. 106 nn.

<sup>56</sup> Por. CW XIII s. 140.

<sup>57</sup> CW XIII s. 140.

<sup>58</sup> Por. CW XIII s. 140.

<sup>59</sup> Por. CW XIII s. 140: „And for that reason the Orthodox Church recognizes herself, in the distorted Christendom of ours as being the only guardian of the ancient Faith and Order; that is, as being *the Church*”

<sup>60</sup> Por. CW XIII s. 142 n.

<sup>61</sup> Por. CW XIII s. 143: „This is the Orthodox reading of Church history. The Orthodox still abide by that legacy, unchanged and kept alive”

<sup>62</sup> Por. CW XIII s. 159: „The Orthodox Church is bound by her internal loyalty to claim for herself an exceptional and peculiar position in the ecumenical endeavor. She stands for Christian unity. And only for that reason is she able to render witness and service”; CW XIII s. 165: „All local Churches indeed have their particular contribution. But the Eastern Church is in an unparalleled position to contribute something more and something different. The witness of the Eastern Church is precisely a witness to the common heritage of the Church universal. Her voice is not

wia konkretne, odpowiedzialne zadanie podjęcia takich działań, które doprowadzą do jedności chrześcijan<sup>63</sup>

Na podstawie tak określonej eklezjologii rosyjski teolog formułuje program ekumenicznego działania. Pierwszym zadaniem w realizacji takiego programu będzie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „Czy istnieje jakaś fundamentalna tradycja w chrześcijaństwie, którą należy uznać za normatywną pośród różnorodnych tradycji podzielonego chrześcijaństwa?”<sup>64</sup> Pytanie to co prawda niejednokrotnie podejmowano w ekumenicznych dyskusjach, lecz wciąż odpowiadano na nie niewłaściwie. Wskazywano mianowicie na Pismo św. jako tradycję normatywną dla chrześcijaństwa. Takie ograniczenie wiąże się z dość szczególną wizją historii Kościoła. Problemy teologiczne ściśle się w niej wiążą z faktami historycznymi. Zaprzecza się normatywnej wartości Tradycji, wychodząc z założenia, iż historyczny Kościół wielokrotnie zniekształcił apostołski wykład wiary. Takie rozumienie historii Kościoła przywodzi na myśl szkolny wykład historii, wywodzący się z czasów Reformacji, w którym kwestie eklezjalne włączono do historycznych poszukiwań. Wynikiem studiów historycznych były wnioski teologiczne. Nie dość tego – stwierdza Autor – wnioski zależały nie tyle od obiektywnych studiów historycznych, co od subiektywnych założeń. W ten sposób łatwo było znaleźć i nazwać „dewiacje” w historycznym trwaniu Kościoła i w chrześcijańskiej doktrynie<sup>65</sup> Historia Kościoła zakładała statyczną koncepcję apostołskich zasad, co niejednokrotnie jest obecne i w naszych czasach. W tym kontekście Florovsky stwierdza, iż historyczny kształt chrześcijaństwa nie jest czymś, co po prostu przemija. Historia Kościoła jest procesem,

---

merely a voice of Christian East but voice of Christian antiquity. The Eastern witness points not only to the East but to an *Oikoumene*, in which East and West belong together in the peace of God and in the fellowship of the primitive tradition” Wspomniane już stanowisko teologów prawosławnych, dołączone do dokumentów z New Delhi, zawiera następujące stwierdzenie: „The Orthodox Church, by her inner conviction and consciousness, has a special and exceptional position in the divided Christendom, as the bearer of, and the witness to, the tradition of the ancient undivided Church, from which all existing denominations stem, by the way of reduction and separation” (por. I s t a v r i d i s, jw. s. 97-98).

<sup>63</sup> CW XIII s. 140. Trzeba zauważyć, że świadectwo i teologiczny wkład prawosławia mogą być osłabione, jeśli wewnątrz ŚRK nie zostaną stworzone konieczne warunki, które umożliwią Kościołom prawosławnym działanie na bazie ich własnej eklezjologicznej tożsamości i zgodnie z ich sposobem myślenia. Często się zdarza, że mają to utrudnione ze względu na samą strukturę i postępowanie ŚRK, i to zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym. Głównym powodem zaniepokojenia prawosławia jest ustawiczne rozszerzanie się ŚRK poprzez przyjmowanie coraz to nowych Kościołów członkowskich, co oddziałuje niekorzystnie na zdrowy, ekumeniczny dialog wewnątrz samej Rady. Por. *Die Beschlüsse der III. Vorkonziliaren Panorthodoxen Konferenz* s. 14.

<sup>64</sup> CW XIII s. 141; por. CW XIII s. 158.

<sup>65</sup> Por. CW XIII s. 141.

w którym ludzkość zmierza do ostatecznego przebóstwienia<sup>66</sup> Ponadto rzeczywiście relatywnym elementom w Kościele towarzyszą struktury stałe, zarówno w doktrynie, pobożności, jak i w funkcjonowaniu Kościoła jako instytucji. Te stałe elementy należą do istoty Kościoła (*the very „esse” of the Church*), ukazują ją w historycznym trwaniu Kościoła.

Refleksja Autora o sposobach rozumienia historii Kościoła prowadzi do stwierdzenia, iż integralna wizja tej historii należy do istotnych rysów teologii prawosławnej. Istnieje organiczna ciągłość w historycznym pielgrzymowaniu Kościoła. Ponadto Kościół jest przede wszystkim Ciałem Chrystusa, dlatego też nie można ograniczyć tego pielgrzymowania do historycznego trwania Kościoła. Dzięki tego rodzaju intuicjom wyznawcy prawosławia żyją zakorzenieni głęboko w Tradycji, a jednocześnie nie mają pokus, by idealizować swój Kościół. W historii Kościoła było wiele wydarzeń tragicznych, które jednak nie spowodowały zniszczenia jego zasadniczego kształtu<sup>67</sup>

## VII. DROGA DO PRZYSZŁOŚCI – PRZEZ PRZESZŁOŚĆ

Podziały wśród chrześcijan mają przede wszystkim sens dogmatyczny. Są podziałami w wierze, w sposobie doświadczania i przeżywania wiary, a nie tylko w sposobie jej formułowania czy wyznawania. Można je przewyciężyć nie na drodze braterskiej miłości<sup>68</sup>, lecz „przez zgodność i jedność myśli – przez duchowe oświecenie, w jedności Prawdy”<sup>69</sup> Poszukiwanie jedności chrześcijan jedynie na płaszczyźnie miłości bliźniego nazywa Florovsky minimalizmem dogmatycznym. Nie prowadzi to do prawdziwej i trwałej jedności. Wręcz przeciwnie, niezbędny jest maksymalizm dogmatyczny. Konieczna zatem jest jedność wiary, a nie tylko jedność miłości.

Jednolity system przekonań teologicznych nie może być właściwą podstawą trwałej i autentycznej jedności wśród chrześcijan. Pomimo że Autor twierdzi,

---

<sup>66</sup> CW XIII s. 141: „The history of the Church is the mysterious process of the formation of redeemed humanity, which will be consummated and recapitulated, and not simply judged and abrogated on the last day”

<sup>67</sup> Por. CW XIII s. 142.

<sup>68</sup> Por. CW XIII s. 16. Niewielkie znaczenie, jakie Florovsky przywiązuje do pojednania chrześcijan na drodze braterskiej miłości, pokazuje, iż „dialog miłości” z trudnością zyskiwał uznanie wśród teologów. Por. N. N i s s i o t i s. *Auf dem Weg zur Gemeinschaft der Kirchen im Jahr „2000”* „Theologische Quartalschrift” 166:1986 s. 257 nn.

<sup>69</sup> CW XIII s. 16.

iż jedność można osiągnąć tylko na płaszczyźnie doktryny<sup>70</sup>, to jednak doktrynę tę należy pojmować w kategoriach dynamicznego i twórczego odczytywania różnorodnych prawd o Bogu. Rosyjski ekumenista wskazuje na fakt, że chrześcijańska jedność została najpierw utracona w sferze myśli i zwyczajów. Zanim wspólnota między chrześcijanami została zerwana, zniknęła najpierw jedność chrześcijańskiego ducha. Stąd też, z prawosławnego punktu widzenia, głównym celem ekumenicznych wysiłków jest integracja chrześcijańskiego ducha (*the integration of the Christian mind*). Nie chodzi jednak o wprowadzenie jednolitości, lecz o jednomyślność w wierze i doktrynie<sup>71</sup>. Jednolitość bowiem jest wynikiem postawy ograniczającej oraz usiłującej zamknąć rzeczywistość wiary i doktryny w systemie obowiązujących wszystkich zamkniętych formuł, a jako taka jest przeciwieństwem różnorodności. Jednomyślność nie ma w sobie niczego z hermetycznością, jaką cechuje się jednolitość. Dopuszcza ona wielość różnorodnych sformułowań wiary i doktryny, o ile tylko nie zniekształcają jej istoty.

Wysiłki zmierzające do przywrócenia integralności chrześcijańskiego ducha, Florovsky nazywa „przygodą duchową”. Podstawowym krokiem – jego zdaniem – powinno być poszerzenie wizji historii<sup>72</sup>. „Każde wyznanie musi przyjrzeć się swojej własnej tradycji w perspektywie wspólnej (*common*) historii chrześcijaństwa”. Ponadto chodzi w tym kontekście również o ponowną ocenę Tradycji z egzystencjalnego punktu widzenia<sup>73</sup>. W gruncie rzeczy dążenie do przywrócenia jedności jest „pielgrzymką do chrześcijańskiej starożytności”, którą kieruje nie skłonność do archeologicznych poszukiwań, lecz instynkt głębokiego poczucia katolickości<sup>74</sup>.

Pojednanie może przyjść dzięki stworzeniu nowej syntezy, która będzie przywróceniem wspólnoty przekonań pierwotnego Kościoła<sup>75</sup>. Nie chodzi jednak o bezrefleksyjny powrót do korzeni, lecz ponowne rozważenie teologicznych przekonań, wskazanie źródeł niezgodności w świetle pytań nurtujących współczesnego chrześcijanina i wyzwania, jakie stawia ciągle przed nim Bóg<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> Por. CW XIII s. 27.

<sup>71</sup> CW XIII s. 143. Por. T i m i a d i s. *Neglected Factors* s. 126 nn.

<sup>72</sup> Por. CW XIII s. 143.

<sup>73</sup> CW XIII s. 143. Stanowisko Florovsky'ego w tej kwestii jest na ogół zgodnie przyjmowane w prawosławiu.

<sup>74</sup> CW XIII s. 143. Por. *Die Beschlüsse der III. Vorkonziliaren Panorthodoxen Konferenz* s. 8.

<sup>75</sup> Tamże s. 12. Por. W h r y n i e w i c z. „Jeden jest Pan, jedna wiara... Kilka refleksji o jedności Kościoła i tożsamości wiary. „Communio” 8:1988 nr 2 s. 82 nn.

<sup>76</sup> Teolog prawosławny N. Nissiotis (*Auf dem Weg* s. 251 nn.) ujmuje tę kwestię podobnie.



Pytania i problemy doby dzisiejszej znajdują właściwe rozwiązania dzięki zgłębieniu życia pierwotnego Kościoła<sup>77</sup> Studia nad doktryną nie zlikwidują od razu napięć i podziałów, lecz pomogą odkryć ich sens i znaczenie. Rosyjski ekumenista dochodzi do nieoczekiwanej konkluzji: droga do przyszłości wiedzie przez przeszłość. „Podziały można przewyciężyć tylko na drodze przywrócenia jednomyślności ducha pierwotnego Kościoła” Nie było w nim jednolitości, lecz autentyczna wspólnota przekonań<sup>78</sup>

Tak zarysowana droga dążenia do jedności Kościoła z pewnością nie jest łatwa do przyjęcia przez Kościoły i wspólnoty powstałe w wyniku Reformacji. Niemniej jednak wkład Florovsky'ego i wielu innych teologów prawosławnych coraz wyraźniej zaznacza się w oficjalnych oświadczeniach ŚRK. Kościoły protestanckie stają się coraz bardziej świadome swego zakorzenienia we wczesnochrześcijańskiej Tradycji. Stąd też wydaje się konieczne zastanowienie, w jakim stopniu „ekumenizm w czasie” stanowi mobilizującą koncepcję dla Kościołów poszukujących wspólnych korzeni. Czy ta droga może przełamać powszechnie odczuwany impas w dialogach ekumenicznych? Są to pytania, na które pełną odpowiedź przyniesie dopiero przyszłość. „Ekumenizm w czasie” niesie dozę nadziei, która być może będzie zaczynem pojednania i zjednoczenia wszystkich chrześcijan w jednym Kościele Chrystusowym.

---

Stwierdza mianowicie, iż nieustannie zwracanie się ku przeszłości Kościoła nie jest nostalgią za jakimś konkretnym pod względem miejsca czy etnicznej kultury Kościołem, który miałby stać się normatywny dla poszukujących jedności chrześcijan. Jego zdaniem chodzi raczej o powrót do całości doświadczeń Kościoła, który wciąż pozostaje wierny Ewangelii. Gdyby chodziło o powrót do jakiegoś konkretnego okresu historycznego, to świadczyłoby jedynie – zdaniem Nissiotisa – o krótkowzrocznej postawie chrześcijan i prowadziłyby do krótkowzrocznej wizji przyszłości. ŚRK już w latach pięćdziesiątych podjęła studia nad chrześcijaństwem pierwszych wieków, na co miały bez wątpienia wpływ apele Kościoła prawosławnego. Por. Dokumenty Komisji „Wiara i Ustrój”: *Scripture, Tradition and Traditions* (1963). W: *Documentary History of Faith and Order 1963-1993*. Ed. G. Gassmann. Geneva 1993 s. 10-18; *Patristics Studies from an Ecumenical Viewpoint* (1967). Tamże s. 218-225; *The Importance of the Conciliar Process in the Ancient Church for the Ecumenical Movement* (1967). Tamże s. 209-217; *Towards the Common Expression of the Apostolic Faith Today* (1982). Tamże s. 191-199; M. B. H a n d s p i c k e r. *Faith and Order 1948-1968*. W: *The Ecumenical Advance. A History of the Ecumenical Movement*. T. 2: 1948-1968. Ed. H. E. Fey. London 1970 s. 159-161. Teologowie prawosławni w uzgodnionym stanowisku stwierdzają: „No static restoration of old forms is anticipated, but rather a dynamic recovery of perennial ethos, which only can secure the true agreement «of all ages»” (*The Orthodox Church* s. 98; Ch. K o n s t a n t i n i d i s. *The Significance of the Eastern and Western Traditions within Christendom*. W: *The Orthodox Church* s. 220 nn).

<sup>77</sup> Podobne stanowisko zajęli prawosławni teologowie już podczas II Konferencji Komisji „Wiara i Ustrój” (Edinburgh 1937). Por. *The Orthodox Church* s. 85.

<sup>78</sup> CW XIII s. 13.

## ТАЙНА РАЗДЕЛЕНИЯ И ЕДИНСТВА ЦЕРКВИ В БОГОСЛОВСКОЙ МЫСЛИ ОТЦА ГЕОРГИЯ ФЛОРОВСКОГО

### Р е з ю м е

Автор статьи предпринимает попытку реконструировать экуменические воззрения выдающегося православного богослова прот. Георгия Флоровского. Свои размышления он начинает с указания зависимости, существующей между единством христиан и единством Церкви, представляет причины разделения и предпринимавшиеся в прошлом инициативы его преодоления; оговаривает современные попытки достижения единства, характерные для протестанского мира, которые определяет как «экуменизм в пространстве». Наконец представляет православное понимание единства и возможности его обретения. Для православных путь к единству ведет через прошлое. Такой путь поиска экуменического единства был назван Флоровским «экуменизмом во времени».

Такое стремление к единству характеризуется необыкновенным динамизмом. Русский богослов оговаривает ошибки, совершенные экуменическим движением, а также иллюзии, пользующиеся порой необыкновенной популярностью. Он неоднократно предостерегает от слишком поспешного и обстоятельного определения цели экуменического пути.

В экуменическом движении Православие играет особую роль: свидетельствует о существовании Церкви, в которой живо Предание первоначальной Церкви и единомыслие духа неразделенного христианства. Благодаря этому убеждению Православная Церковь может быть для других христиан «плоскостью соотнесения» в поиске Предания, которая могла бы стать образцом будущего единства. Православные убеждены, что принадлежат к истинной Церкви. Однако это не означает, что они ее идеализируют. Подобно и другим христианам они видят Церковь странницей, идущей навстречу последней полноте времен.

*Перевод с польского Александра Доброера*